PRZEGLĄD
ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Pismo bezpłatne, wychodzące dwa razy na tydzień przy DZIENNIKU WARSZAWSKIM.

Nr 83.

WARSZAWA.
ŚRODA.— d. 7/19 Października 1853 roku.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE.

GŁÓWNA KASSA OSZCZĘDNOŚCI.

Z końcem miesiąca września 1853 r. stan Kass oszczędności i zabezpieczeń na życie był następujący.

I. Uczestnicy posiadają w Kassie oszczędności:

		Rubli	kop.
1)	W m. Warszawie w kapitale	460,392	60½
2)	„ Radomiu „	4,957	93½
3)	„ Lublinie „	11,927	9½
4)	„ Płocku „	12,628	75½
5)	„ Suwałkach „	5,348	74½
6)	„ Kaliszu „	4,793	16
7)	„ Włocławku „	4,675	65
8)	„ Łodzi „	2,537	54½
9)	„ Częstochowie „	3,607	02½
10)	„ Łęczycy „	676	59
11)	„ Hrubieszowie „	4,738	43½
12)	„ Biały „	1,034	10
13)	„ Rawie „	280	50
	W ogóle rsr.	517,599	4

II. Zabezpieczenia na życie wynoszą:

1) Posagowe rsr. 33,400.
2) Dochodów dożywotnich rocznie po rsr. 862 kop. 51½, z których już się wypłaca po rsr. 150 kop. 15 rocznie.
3) Kapitałów pośmiertnych dla spadkobierców lub prawonabywców rsr. 489,775; wypłacono zaś po śmierci 9 ubezpieczonych summę w ogóle rsr. 19,850, od której pobrano składki, rsr. 1554 kop. 10½.
4) Kapitałów na przeżycie rsr. 1000.
5) Dochodów na przeżycie po rsr. 450 rocznie.

Ubezpieczenia kapitałów pośmiertnych najwięcej dotąd znalazły zwolenników swoich. Zasługują one na coraz większą wziętość przez to, że podają niemajętnym ojcom familji i mężom sposobność zapewnienia losu dzieci i towarzyszek swoich w najcięższéj chwili rozstania się z niemi na zawsze.

Opłata od tego rodzaju ubezpieczenia wypada: od rsr. 100 miesięcznie dla osoby mającéj lat 20 po kop. 17½, mającéj lat 30 po kop. 22½, mającéj lat 40 kop. 29, mającéj lat 50 kop. 39, mającéj lat 60 po kop. 55, mającéj lat 70 po kop. 77.

Warszawa dnia 4 (16) października 1853 r.

Naczelnik, w z. A. *Krause.*

Wyciąg z obrazu działań rządu królestwa Polskiego w roku 1851, *złożonego* Najjaśniejszemu Panu *przez Namiestnika królestwa.*

III. *Wydział sprawiedliwości.*

(Dokończenie)

10. Przeciw własności osób prywatnych 22,620. W téj liczbie: *a)* gwałtownego owładnięcia cudzéj nieruchomości, nieprawnego ciągnienia dochodów i t. p. 2833; *b)* podpalenia umyślnego 330 i nieumyślnego 172; *c)* śledztw dla zbadania przyczyny pożarów i pochodzących przypadkowych z nieostrożności 1390; *d)* rozboju 259; *e)* rabunku 233; *f)* kradzieży z obciążającemi okolicznościami 7134; *g)* kradzieży bez obciążających okoliczności 8017, oszustwa 1175, i *h)* przywłaszczenia powierzonéj cudzéj ruchoméj własności 373.

Do spraw nowych w 1851 sądzonych wpływało obwinionych mężczyzn 72,577, a kobiet 16,425, razem 89,002.

W téj liczbie było:

a) Odpowiadających z aresztu 8808, a odpowiadających z wolności 80,194 osób.

b) Poprzednio niekaranych 85,842, oraz poprzednio karanych 2183 i więcéj jak raz karanych 977.

c) Chrześcian 74,104, żydów 14,854 i innych wyznań niechrześciańskich 44 osób.

d) Ze względu na wiek: niemających lat 21—3285, mających od lat 21 do 50—80,659, mających więcéj jak lat 50—5058.

e) Ze względu na stan: szlachty 2263, mieszczan 20,671, włościan 66,068.

f) Ze względu na oświatę: mających wyższą oświatę 1685, umiejących czytać i pisać 15,454, niemających żadnéj oświaty 71,863.

Wszystkich osób odpowiadających z więzienia w r. 1851, łącznie z pozostałemi z roku 1850 było 10,234; w porównaniu z rokiem przeszłym więcéj o 987.

Komisja rządowa sprawiedliwości przedstawiła drogą łaski prze-

stępców 3405. Z tych Namiestnik królestwa ułaskawił zupełnie osób 111, zamienił karę na lżejszą osobom 91 i skrócił 1837 osobom. Prócz tego zatwierdził wyroki co do 248 przestępców na kary podzwyczajne skazanych. Odmówił ułaskawienia 1359.

Prokuratorja królestwa. Prokuratorja królestwa, zajmując się obroną spraw skarbu, gmin i instytutów, miała spraw 6094. Z tych załatwiła: *a*) przez odstąpienie od procesu 284; *b*) przez odesłanie do drogi administracyjnéj 58; *c*) przez ugodę lub opinję 270, i *d*) na drodze sądowéj przez procesa 287, razem 899. Pozostało wbiegu spraw 5195.

Ogólne zebranie Warszawskich departamentów rządzącego senatu i heroldja. Ogólne zebranie Warszawskich departamentów rządzącego senatu, załatwiło następujące czynności: *a*) rozstrzygnęło ostatecznie z przedmiotów przez komisję przygotowawczą wypracowanych, sporów administracyjnych 2, spraw alewiacyjnych 33, i *b*) z przedmiotów przygotowanych przez heroldją rozpoznało prawa do szlachectwa dziedzicznego osób 425. Załatwiło bieżących interesów 2430.

IV. *Wydział komisji rządowéj przychodów i skarbu.*

Oprócz szczegółów skarbu dotyczących, sprawozdanie za rok 1851 obejmuje następujące co do tego wydziału wiadomości:

Handel. a) *Wchodowy.* W roku 1851 wprowadzono do królestwa towarów i produktów z Prus i Austrji za rs. 9,403,792, więcéj jak w r. 1850 za rs. 2,015,154.

Ważniejsze artykuły handlu wchodowego były: bawełna surowa za rs. 470,194, jedwab' i wyroby jedwabne za rs. 514,016, wyroby wełniane za rs. 292,928, bawełna przędzona i wyroby z niéj za rs. 402,608, lniane i konopne wyroby za rs. 145,823, farby za rs. 187,430, machiny i modele za rs. 375,404, metale nie wyrobione za rs. 276,569, trunki za rs. 717,722, ryby za rs. 354,282, sól za rs. 2,467,740, owoce za rs. 140,790.

b) *Wychodowy.* Wyprowadzono z królestwa rozmaitych artykułów: do Prus za rs. 4,015,871.

do Austrji „ „ 1,373,537.

Razem za rs. 5,389,408.

Więcéj jak w roku 1850 za rs. 1,100,225.

Artykuły wywozu za granicę stanowiły: zboże za rs. 1,692,639, wełna za rs. 1,471,825, drzewo niewyrobione i wyrobione za rs 490,496, bydło i konie za rs. 517,691, nasiona olejne za rs. 149,645, cynk za rs. 117,942, ryby za rs. 38,715, skóry za rs. 76,175.

Oczynszowanie włościan. W roku 1851 urządzono dóbr 30 w których wydzielono 27 folwarków i 55 wsi, a osad kolonialnych 1948. Oprócz tego w innych dobrach oczekujących na urządzenie wymierzono przestrzeni 193,768 dziesiatin i dopełniono tryangulacją na przestrzeni 148,850 dziesiatinach.

Stowarzyszenie emerytalne. Osób składkę na fundusz emerytalny w r. 1851 opłacających było 15,359, mniéj jak w r. 1850 o 929. Z końcem r. 1851 kapitał stowarzyszenia wynosił rs. 1,664,878, więcéj jak w 1850 o rs. 23,621. Wypłacono pensji 7755 osobom (więcéj jak w r. 1850 o 107 osób), z funduszów stowarzyszenia rs. 562,319. Oprócz tego płacono z funduszów na inwalidów Cesarstwa 913 żołnierzom, rodem z królestwa będącym, ze służby uwolnionym wsparcia 10 kopiejkowe dzienne, co uczyniło rs. 33,492.

Bank Polski. Działania banku zawierają się głównie w zaspokojeniu długu krajowego i rozszerzeniu kredytu. W pierwszéj z tych dwóch czynności, otrzymanemi ze skarbu funduszami, uiszcza wierzycielom procentu i spłaca wylosowane papiery. Co do drugiéj, za pomocą kapitału swego uposażenia, zajmuje się różnemi operacjami. Kapitał stanowiący uposażenie banku, składał się jak w latach poprzednich z rs. 8,000,000 i z danych mu osobno rs. 2,000,000, na udzielenie pożyczek właścicielom ziemskim. Prócz tego miał sobie bank jeszcze powierzone fundusze instytutowe lub prywatne na procent. Zarządzał bank również wpływami z papierni w Jeziornie, z zaprowadzonych przez siebie w różnych miejscach zbożowych i innych magazynów składowych, z kanału Augustowskiego i innych źródeł.

W roku 1851 bank miał depozytów opieczętowanych na rub. sr. 44,328,546, z tego wciągu roku zwrócono rs. 15,796,057, pozostało na rok 1852 rs. 28,532,489.

Depozyta nieopieczętowane wynosiły rs. 7,583,757, z tego zwrócono rs. 1,622,053, pozostało rs. 5,961,704.

Kapitałów lokowanych na procent było: instytutowych rs. 6,278,327, prywatnych rs 4,617,185; zwrócił bank z pierwszych rs. 1,564,076, z drugich rs. 620,653, pozostało na r. 1852 kapitałów instytutowych rs. 4,714,250, prywatnych rs. 3,996,532.

Przekazów było na sumę rub. sr. 7,080,996, z tych wypłacono rs. 4,060,592, pozostało na rok 1852 rs. 3,020,404.

Bank skupił wekslów krajowych i wylosowanych papierów publicznych za rs. 3,955,336, z tego zrealizował za rs. 3,298,272, pozostało z końcem roku rs. 657,063.

Na skupienie wekslów zagranicznych, potrzebnych do uskutecznienia wypłat zagranicznym posiadaczom papierów publicznych krajowych, bank wydał rs. 467,962, z tego zrealizował za rs 416,104, pozostało za rs. 51,858.

Papierów publicznych bank miał za rs. 7,699,033, z tego zrealizował rs. 574,684, pozostało rs. 7,124,349.

Pożyczki przez bank udzielone, łącznie z dawniejszemi wynosiły rs. 1,750,020, na to wpłynęło rs. 144,514, pozostało rs. 1,605,506.

Pożyczki udzielone na zwykłe zastawy wynosiły rs. 1,088,165, powrócono rs. 591,745, pozostało rs. 496,420.

Pożyczki udzielone na dobra ziemskie z funduszu na ten cel przeznaczonego, wynosiły z procentami rs. 1,980,907, na to wpłynęło rs. 146,314, pozostało rs. 1,834,593.

Towarzystwo kredytowe ziemskie. Wierzytelność towarzystwa na dobrach ziemskich zahypotekowana wynosiła z końcem 1851 roku rub. sr. 50,933,280, z których suma rs. 9,984,495, zabezpieczona jest na 257 dobrach rządowych, a rs. 40,948,785 na 5598 dobrach prywatnych.

Należność poborowa od stowarzyszonych przypadająca, łącznie z pozostałością z r. 1850 wynosiła rs. 4,053,405, na nią wpłynęło rs. 3,236,341, pozostało do pobrania rs. 817,064. Wypłata za listy zastawne wylosowane i kupony ubiegło odbywała się z należytym pośpiechem. Za papiery te przypadała do wypłaty suma rs. 4,409,829, z tego wypłacono zgłaszającym się rs 3,198,544, pozostało dla tych którzy się niezgłosili rub. sr. 1,211,284. Fundusz zapasowy towarzystwa wynosił rs. 2,692,748.

V. *Najwyższa Izba obrachunkowa.*

W r. 1851 Najwyższa Izba obrachunkowa, łącznie z pozostałością

z lat poprzedzających, miała rachunków do rewizji 4973, do zadecydowania 5439, z tych zrewidowano 3348, zadecydowano 3308; pozostało: do rewizji 1625, do zadecydowania 2131.

WYCHÓW, PIELĘGNOWANIE i CHODZENIE OKOŁO ZWIERZĄT DOMOWYCH.

A. *Ogólne uwagi nad wychowem i utrzymywaniem zwierząt domowych.*

(Dalszy ciąg).

8. Jeżeli koń w stajni się urwie lub niechcący zwolni z uwięzi, trzeba go spokojnie napędzić na jego stanowisko; jeżeli zaś biega po podwórzu i robi wybryki, nie trzeba go nigdy gwałtem napędzać do stajni, ani szczwać.

9. Konie rozpłodowe, które ochrania się w robocie, należy co drugi dzień przejeżdżać, klacze od ogierów odłączając. Konie robocze, co się tęgo pracą znużyły, należy także, gdy mają dzień spoczynku, cokolwiek przejechać. Wsiada się na najlepszego konia, a drugie bierze się w rękę. Najpierw jedzie się stępą, dalej kłusem, a potém znów stępą, aby konie zgrzane nie przyszły do stajni. Takie przejechanie może trwać godzinę.

10. Jeżeli koń ma być krótko przejeżdżony, ale tęgo, aby się zgrzał, tedy trzeba w stajni pozamykać okna i otwory, a skoro się konia wprowadzi, ocierać go wiechciami ze słomy, okryć potém rozpostartą derą i przeprowadzać dopiero po stajni. Jeżeli się ludzie mają oddalić ze stajni, powinni wprzód powylewać z węborków wodę do stągwi, stągiew przykryć, a koniowi dopiero po zupełnem ostygnięciu dać obroku. Po pierwszem nadaniu można go cokolwiek napoić, po drugiem dobrze, ale jak się samo przez się rozumi, nie zimną, zaraz ze studni przyniesioną, lecz wystaną wodą. Chcąc zapobiedz, aby koń nie pił za nagle, trzeba porzucić na wierzch wody cokolwiek słomy lub siana.

11. Dając koniom obrok w podróży lub po skończonéj drodze albo pracy, trzeba je rozkiełznać a uwiązać krótko na uździenicy, popuścić im pasy i popręgi, wyjąć ogon z podogonicy i najpierw porzucić trochę siana. Jeżeli się konie zakurzyły, trzeba im wymyć oczy, nozdrze, puzdro, wymię i pod ogonem wełnianą łatą, umaczaną w czystéj zimnéj wodzie, a jeżeli się uwalały w błocie, otrzeć je słomianemi wiechciami. Dopiero po tém wszystkiem, jakoby w pół godziny po przyjeździe, można konie rozebrać i zadać im obroku. W czasie prac ciężkich i po każdem silnem ciągnieniu, trzeba w południe kazać pozdejmować z koni półszorki, a gdy już konie ostygły, umyć im zimną wodą kłąb i piersi. Po każdéj znaczniéj podróży i ciężkiéj robocie, daje się koniom dobre posłanie, obmywa im się nogi letnią wodą i opuszcza się długo uździenice, aby się wygodnie położyć mogły.

n. Chędożenie koni.

Przy chędożeniu konia na następujące punkta baczyć należy:

1. Utrzymywanie skóry konia w czystym i chędogim stanie, jest do zdrowia jego niezbędnie potrzebne. Brud oddala się ze skóry na miejscach mięsistych grzebłem, na kościstych wiechciem, a skurza się kiścią z włósia. W czasie, gdy konie linieją, należy wprzód wypadające włosy oddalić mokrą ręką, a dopiero potém chędożyć. W zimie nie trzeba bardzo trzepać kiścią skóry. Gdy już skóra uwolniona jest z brudu, ugładzi się sierść mokrą łatą, a ogon, grzywa i warkocz wytrzepie się przy skórze kiścią, wytrze potém łatą wełnianą, wyczesze, a latem wymyje, włosie ogonowe zaś zamacza się w węborku wody, wymyje, wykręci i rozprowadzi rękoma. Nogi aż do kolan umyją się także i otrą potém słomą; toż samo kopyta, które obejrzyć trzeba pod podeszwą i oczyścić ze wszystkiego, coby się tam natkać mogło; tudzież oczy, nozdrze, puzdro, wymię i podogonie wymyć należy, a potém otrzeć suchem, t. j. wełnianą łatą lub wiechciem. Podczas wielkiego upału można zmaczać koniowi tył głowy. Jeden parobek powinien najdłużéj we trzech godzinach ze wszystkiem ochędożyć cztery konie. Kiedy tylko można, zawsze na wolnem powietrzu, przed stajnią, konię chędożyć kazać. Konie robocze należy przynajmniéj parę razy w tydzień dokładnie wychędożyć.

2. Od czasu do czasu powinny być konie jak najdokładniéj wychędożone, i to dziać się powinno pod okiem ekonoma lub kogo innego. Natura dała długie włosy koniowi w ogonie dla tego, aby się mógł opędzić uprzykrzonemu robactwu. Starać się przeto o wyrośnienie jak najdłuższego włósia, które potém przyciąć równo z pęciną. Anglizowanie konia jest więc według tego oszpeceniem. W miejscach, gdzie przypada nagłowek uździenicy, tręzlów i kantary, trzeba włósie z grzywy wystrzydz. Grzywę pielęgnuje się tak, iż włoś przy kłębie o połowę jest dłuższy, jak przy uszach. U wierzchowców i u koni pod kulbaką chodzących, przekłada się grzywa na lewą stronę, a u koni zaprzęgowych, chodzących po prawéj ręce, przekłada się grzywa na prawą stronę szyi. Warkocz tak przyciąć należy, aby nie sięgał oczu. Włosy na brzegach usz wystające, poprzycinać także. Długie włosy u pęcin albo wytrzeć, albo szkłem wyskrobać trzeba.

3. Pławienie koni nietylko do ich ochędóstwa, ale też i do zdrowia mocno się przyczynia. Ale że przy pławieniu dość często wydarzają się przypadki, więc je podług następujących prawideł wykonać należy: Pławią się konie tylko w lecie, i to podczas pięknéj pogody; najlepiéj nad wieczorem, parę godzin po napaszeniu, a przynajmniéj godzinę przed obrokiem. Zaraz od pracy i jeżeli jest koń zgrzany, nie wolno go wprowadzać w wodę. Przetoż przejeżdża go się wprzód powoli, a potém stawa się spokojnie na miejscu, gdzie ma być pławiony, i dopiero, gdy ostygł zupełnie i wytchnął, puszcza go się do wody. Jeżeli woda nie jest tak głęboka, iż konie pływać mogą, tedy trzeba je należycie umyć, a jeżeli mogą pływać, nie trzeba ich pływaniem nigdy umęczyć zanadto. Pławić konie najdłużéj przez 10 minut, potém wycisnąć wodę z włósia, wytrzeć skórę wełnianą łatą, pojechać spokojnie do stajni, otrzeć tu konie jeszcze raz słomą, zabezpieczyć je od przewiewu i dać im dobre posłanie. Gdy konie we wodzie ziębną i smutnie wyglądają, nie trzeba ich już dłużéj pławić. Do pławienia koni użyć trzeba najroztropniejszych i najzręczniejszych parobków, którzy wybiorą pod się z koni najlepszych pływaków. Dobrze jest, kiedy w pławnikach na wszelaki przypadek znajduje się czółno i wiosła.

o. Karmienie i pielęgnowanie koni.

Jeżeli konie robocze nie tak regularnie jak zbytkowe oprzątane być mogą, to leży w ich przeznaczeniu i zatrudnieniu. O ile można, trzeba

jednak przy karmieniu koni i przy ich pielęgnowaniu następne zachować prawidła:

1. Obrok czyli zboże ze sieczką, rozdzielić na trzy porcje i spaść takowe małemi racjami (daniami) rano, w południe i wieczór. Konie, które źreć nie chcą, albo są chore, trzeba paść według przepisu pana lub weterynarza. Zgrzane i bardzo zmęczone konie nie dostają obroku, dopiero po dwóch godzinach. Po każdem daniu koryto wyprzątnąć i wyczyścić należy. Dobrze jest, kiedy konie po zjedzonym obroku mogą sobie wypocząć przynajmniéj godzinę, zanim rozpoczną swą pracę lub podróż. Z tego też właśnie względu na wieczorne paszenie największy dział obroku przeznaczyć trzeba.

2. Siano zaś rozkłada się na dwa mniejsze i jedno większe danie. Pierwsze dostają konie przed obiadem i po obiedzie po skończonéj pracy, a jeżeli nie pracują, w średnim czasie pomiędzy rannym a obiadowym, i pomiędzy obiadowym a wieczornym obrokiem. Największy dział siana daje się na noc.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

HANDEL.

Gdańsk dnia 13 października 1853 roku.— Od ostatniego sprawozdania, handel zbożowy w Anglji żadnéj nie uległ zmianie. Ceny na najwyższym punkcie pozostały, a lubo takowe dla spekulacji były niedostępne, obrót jednak interesów na wielką skalę miał miejsce pod wrażeniem, że w prowincjach północnych wiele zboża stoi jeszcze na pniu, i że dla ciągłych deszczów roli pod zasiew należycie przygotować nie podobna.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu:

	Pszenicy,	Jęczm.	Owsa,	Żyta	Bobu Grochu	Siem. lnian. Rzep.	Mąki centn.
z kraju kwart.	9,009	6,079	3,123	—	1,805	—	41,075.
z zagranicy	8,261	2,975	3,410	—	6,080	3,617	14,105.

Zauważano, że próbki świeżéj pszenicy w gorszéj jak dotąd wystawiano kondycji.

Targi prowincjonalne, Szkockie i Irlandzkie albo z podwyższeniem albo z dążnością ku podwyższeniu odbyły się. Po krótkim handlu zbożowego we Francji oziębieniu, znowu wyraźne nastąpiło ożywienie i ceny przybrały.

Toż samo o targach Holenderskich i Belgijskich możemy powiedzieć, w Hamburgu tylko w ostatnich dniach mała objawiała się stagnacja:

Na Gdańskiéj giełdzie był obrót interesów nader ograniczony, głównie dla przesadzonych żądań właścicieli zboża. Nie liczne jednak sprzedaże po najwyższych cenach miały miejsce.

W ciągu tygodnia sprzedano pszenicy z wody łasztów 54, ze śpichrza 53.

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld. Prus.		korzec Warszawski. Rsr. kop.	Rsr. kop.
Pszenicy z wody	118 —123	480 —660	5 41½—	6 76½
„	125 —130	642½—660	7 24½—	7 44
ze śpichrza	123 —129	600 —670	6 76½—	7 55½

Płacono za łaszt wagi holl.	Guld. Prus.		Rsr. kop.	Rsr. kop.
Żyta	118 —126	480 —510	5 41½—	5 75

Między próbkami świeżéj pszenicy niektóre były lepsze w gatunkach.

Wciągu tygodnia na 85 tratwach, przebyło Toruń pszenicy łasztów 51, belek sosnowych 26,784, dębowych 374, bali łasztów 513, cynkn centn. 240, klepek kóp 76.

Wysokość wody w Toruniu stóp 5 cali 1.

Kursa Zamian: Londyn 198, Amsterdam 101½, Hamburg 45¼.

Makowski Kendzior i comp.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy: (prócz tego co w śpichrzach znajduje się) żyta czetw. 484, pszenicy czetw. 1,162, jęczmienia czetwe. 600, owsa czetwe. 1,437, grochu polnego czetwe. 47, kaszy jęczmiennéj czetw 97, kartofli czetw. 1,010, siana pudów 12,712, słomy pudów 6,150.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 6 (18) października 1853 roku.		ŻĄDAJĄ Rs.	ŻĄDAJĄ kop.	DAJĄ Rs.	DAJĄ kop.
1. WEXLE.					
Amsterdam 250 zł. H.	2 M.	—	—	—	—
Berlin 100 talarów	2 M.	92	56	92	40
Gdańsk 100 talarów	2 M.	—	—	—	—
Hamburg 300 b. m. k.	2 M.	140	25	—	—
Londyn 1 funt sterl.	3 M.	6	19	6	17
Moskwa 100 rub. sr.	1 M.	—	—	99	50
Petersburg 100 rub sr.	1 M.	—	—	—	—
Paryż 300 franków	2 M.	74	85	74	55
Wiedeń 150 złr.	2 M.	84	60	—	—
Wrocław 100 talarów	2 M.	92	40	92	25
2. MONETY.					
Pół-Imperjały		—	—	5	15
Holenderskie dukaty nowe		—	—	—	—
3. PAPIERY.					
Obligi Skarbowe 4-proc. za 100 rs. oprócz kuponu		—	—	—	—
Listy zastawne białe, drugiego okresu (oprócz kuponu) za 100 zł.		—	—	—	—
Obligacje Udziałowe na 300 zł.		14	53	14	50½
„ „ Serje wylosowane		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe na 500 zł. oprócz kuponu		—	—	—	—
Certyfikaty Banku lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—

Wartość Kuponu od Listów zastawnych kop. 19⅓.

KURS GIEŁDY BERLINSKIEJ.

Dnia 15 Października 1853 r. PAPIERY.	żądają	płacą
Rossyjsko-Angielska Pożyczka 4½-proc.	98½	—
Polskie Obligacje Skarbu 4-proc.	89¼	88
Certyfikaty B. P. na Oblig. cząst. lit. A. 300 zł. 5-proc.	—	96
lit. B. 200	—	—
Polskie Listy Zastawne	—	—
„ „ nowe	94	93
„ Obligacje Udziałowe 500 złotowe	89	—
„ „ 300-złotowe	—	—

W Drukarni J. Unger.— Wolno drukować.— W Warszawie dnia 6 (18) października 1853 r.— Cenzor, F. Sobieszczański.